

*Anna Adamczyk* (Kielce)

## Powstanie i zabudowa „Nowego Miasta”, dzielnicy gubernialnych Kielc (cz. 2, lata 1895-1918)

Historii zabudowy dzielnicy zwanej niegdyś „Nowym Miastem” w latach 1895–1918 nie sposób rozpatrywać bez zasygnalizowania zagadnień mających wpływ na rozwój przestrzenny Kielc i życie Kielczan w tym właśnie okresie. Zainteresowanie działalnością przemysłową na fali industrializacji kraju, znalazło wyraz w zorganizowaniu w 1898 r. miejscowej wystawy rolniczo-przemysłowo-targowej. W pawilonach wzniesionych w Parku Miejskim w dziale przemysłu wszystkie fabryki kieleckie prezentowały swoje produkty: huta szkła „Leonów” – kiosk ze szkła; browar parowy Skarbka Borowskiego – jęczmień, słód i piwo; fabryka marmurów prowadzona przez Olędzkiego – wyroby z marmuru; młyn parowy Goldhaara – różne gatunki mąki, wafle ryflowane, gips sztukatorski; fabryka mydła Krzyżkiewicza – mydła i chemikalia; zakłady blacharskie Kubickiego i Lebieckiego – wyroby ślusarskie i z blachy, fabryka kaffi Ostrowskiego – piece majolikowe i białe, piece kuchenne; Chudziński – bryczki; dwa zakłady stolarskie Drzewińskiego i Łączyńskiego – meble salonowe; Miliński – wyroby powroźnicze; Sieklucki – cegłę, kafle, dachówkę, posadzki ceglane. W dziale przemysłu prezentowali się też mniejsi wytwórcy m.in. Schmidtowie z fortepianem z własnej fabryki; Rachalewski i Sanecki z fotografiami; Soczek z wyrobami tokarskimi; Tomczyk z obuwiem<sup>1</sup>. Jak na miasto liczące ponad 20 000 mieszkańców nie było tego wiele.

W lokalnej produkcji znaczącą rolę zaczął odgrywać przemysł materiałów budowlanych, oparty o miejscowe bogactwa naturalne i wykorzystujący dogodność transportu kolejowego. Na przełomie stulecia, w czasach dobrej koniunktury, ze stacji Kielce i Chęciny odprawiano dziennie dwadzieścia pięć pociągów z wapnem do Warszawy i Wilna; wapno tutejsze wykorzystywano także w cukrowniach. W Kielcach wypalano je w trzech wapiennikach: najstarszym na Kadzielni, od 1893 r. na Wietrzni w zakładach Zagajskiego, a także na Międzygórzu u Lipszycy. W roku 1895 zaczęła produkcję cegły i dachówek cegielnia Ksawerego Siekluckiego „za Bazarem na folwarku”. Konkurowała z nią żydowska firma Rachmila Rozenholtza „na drugiej wiorście od Kielc przy szosie białogońskiej”. Od 1898 r. cegłę wypalano także na Głębozce w zakładzie A. Wentzkiego i przy szosie chęcińskiej u Majlocha. Pierwsze lampy elektrycz-

<sup>1</sup> „Gazeta Kielecka” 1898, nr 69, 96.

ne ponoć zainstalowano w nowoczesnej destylarni alkoholu wystawionej w związku ze z wprowadzeniem w 1898 r. monopolu państwowego na alkohol. Zamknięto w związku z tym ok. 50 szynków, co zmieniło atmosferę miasta. Na terenie destylarni wywiercono pierwszą w mieście studnię artezyjską. Zbudowano składy alkoholowe. Za działalność przemysłową brali się nie tylko Żydzi, ale także przedstawiciele elit zakładając, m.in. na terenach obecnych zakładów „Społem” przy ul. Mielczarskiego, fabrykę cementu portlandzkiego „Kielce”. Dla jej potrzeb łamano kamień na Karczówce, przy okazji nieodwracalnie zmieniając krajobraz wzgórza. W fabryce tej w okresie prosperity znalazło pracę 200 robotników, którzy pracowali na dwie zmiany przy świetle elektrycznym. Założona przy udziale kapitalistów z Lublina i Radomia fabryka superfosfatów na Głębozce produkowała nawóz sztuczny. Stara fabryka marmurów w 1896 r. zatrudniała od 50 do 70 osób, produkując oprócz prostych wyrobów także wyposażenie kościołów. Drewno na potrzeby budowlane dostarczał nowoczesny tartak parowy „Henryków”, przy ob. ul. Mielczarskiego (teren między ulicami Grochową i Chałubińskiego), założony przez dwóch żydowskich przedsiębiorców Henryka Nowaka i Henryka Brunera. Przy linii kolejowej nieopodal cegielni uruchomiono hutę szkła „Leonów” (w miejscu ob. zakładów „Iskra”), która miała dać zatrudnienie 600 robotnikom. Na terenach donacyjnego folwarku Czarnów pod Kielcami powstała fabryka tłuczni wykorzystywanego do robót drogowych.

Miasto nadal pozostawało siedzibą guberni; z licznymi urzędami reprezentującymi władze carskiej Rosji i wojskiem. Przybywało urzędników i wojska. Nieliczna parafia prawosławna rozrosła się i trzeba było zbudować dla niej drugą cerkiew. Żydzi przy ul. Warszawskiej wzniesli synagogę; społeczność rzymskokatolicka zaczęła budować trzeci kościół parafialny – p.w. ś. Krzyża. Rozbudowano miejski szpital o pawilon żydowski. W końcu stulecia zezwolono na otwarcie, zamkniętego przez władzę na okres czterech lat, seminarium duchownego; przybywała młodzież do szkół – rządowych i prywatnych. W ciągu dekady, w latach 1895–1905 liczba mieszkańców wzrosła prawie dwukrotnie.

Ożywienie gospodarcze, które spowodowało w mieście znaczny przyrost ludności, wpłynęło także na zwiększenie potrzeb mieszkaniowych. Wzrósł popyt na parcele, nazywany przez prasę kielecką „gorączką placową”. Działki budowlane kupowano i odsprzedawano szybko ze znacznym zyskiem. Zdobycie mieszkania w Kielcach, szczególnie dla ludzi niezamożnych – „drobnej klasy wyrobniczej i rzemieślniczej” – było trudne. Realizacja inwestycji budowlanej wymagała znacznego kapitału, gdy tymczasem potrzeb kredytowych nie zaspakajały pierwsze prywatne domy bankowe. Znaczącą rolę odegrało dopiero, założone w 1895 r., Towarzystwo Kredytowe Miasta Kielce, które, jak wynika z zachowanych akt, kredytowało budowę wielu kieleckich kamienic.

Przyspieszone tempo przyrostu zabudowy miejskiej utrzymało się przez całą dekadę, z niewielkimi wahaniami spowodowanymi pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX w. wygórowanymi cenami materiałów budowlanych (a nawet – przy ogromnym popycie – ich chwilowym niedoborem), a ok. 1900 r. także pogłoskami o planowanej

likwidacji guberni kieleckiej. Wzdłuż głównych traktów i polnych dróg chaotycznie przrastała zabudowa przedmieść, postrzegana następująco: „W ostatnich czasach różne grunty dawniej orne, przeszły w ręce spekulantów, którzy wykupiwszy całe morgi za bajecznie małe pieniądze, teraz wokoło miasta urządzają parcelację, na którą stanowczo nie rozciągnięto paragrafów ustawy budowlanej, nadmiar złego ochrzczono je nazwą drewnianych dzielnic, w których domy wolno stawiać w poprzek, w ukos, z chlewami od frontu, bez ogrodzeń, w połaciach stykających się dachami, w ciasnocie nie dającej możliwości wytworzyć należytej drogi z rowami po bokach”<sup>2</sup>.

W Kielcach pojawiło się kilku nowych architektów. Znaczącą rolę odegrali przede wszystkim dwaj absolwenci Instytutu Inżynierów Cywilnych w Petersburgu Stanisław Szpakowski i Julian Włodzimierski. Obydwaj zajmowali wysokie stanowiska urzędowe i pozostawili po sobie szereg znaczących budowli.

Stanisław Szpakowski pochodził z terenów Białorusi, pracował jako architekt powiatowy w powiatach włoszczowskim i stopnickim. Do Kielc przybył w wieku 32 lat, aby objąć najpierw w 1900 r. stanowisko zastępcy architekta gubernialnego, którym był wówczas Tadeusz Markiewicz. Pięć lat później, po śmierci Markiewicza, sam został architektem gubernialnym. Jest znany przede wszystkim jako projektant budowli publicznych: kościoła ś. Krzyża, synagogi przy ul. Warszawskiej, cerkwi przy ul. Chęcińskiej, pawilonu żydowskiego przy szpitalu miejskim ś. Aleksandra, przytułku dla księży emerytów”. W czasie I wojny światowej w 1915 r. został ewakuowany wraz z władzami gubernialnymi do Moskwy. Po wojnie wrócił do Kielc i krótko pełnił stanowisko inżyniera powiatu kieleckiego<sup>3</sup>.

Julian Włodzimierski, o trzy lata starszy od Szpakowskiego, pochodzący z Włocławka, już w 1891 r. objął funkcje architekta powiatu kieleckiego. W 1898 r. zyskał w mieście znaczny rozgłos projektując dla Rafała Piwowarskiego nowoczesny na tamte czasy hotel Bristol. Ożenił się ze Zdzisławą Skłodowską, stryjeczną siostrą Marii Curie-Skłodowskiej, wchodząc tym samym w koligacje ze znanymi kieleckimi rodzinami. Funkcję zastępcy architekta gubernialnego pełnił od 1905 r. do I wojny światowej. Oprócz pracy „na urzędzie” angażował się także w lokalne przedsięwzięcia przemysłowe, m.in. był współudziałowcem fabryki cementu „Kielce” i nawozów sztucznych (superfosfatów). W czasie I wojny światowej przebywał za granicą. Do Kielc już nie wrócił – po wojnie wyjechał do majątku ziemskiego w okolicach Zamościa<sup>4</sup>.

Wydział Budowlany w Rządzie Gubernialnym Kieleckim przede wszystkim sprawdzał projekty budowlane i wydawał pozwolenia na ich realizację. Kompetencje wydziału ograniczały się do budynków prywatnych, bowiem zgodnie z ówczesnymi przepisami prawa budowlane publiczne i sakralne wymagały zatwierdzenia przez Ko-

2 „Gazeta Kielecka” 1904, nr 8.

3 J. Szczepański, *Architekci i budowniczowie. Materiały. Kielecki słownik biograficzny*, Warszawa–Kraków 1990, s. 146–148.

4 „Gazeta Kielecka”, 1898, nr 69, 83; 1899, nr 31, 84; J. Szczepański, *Architekci...*, s. 166; E. Stec, J. Skrzypczak, r. Garus, *Maria Skłodowska Curie i jej rodzina w Świętokrzyskiem*, Kielce 2011, s. 33.

mitet Techniczno-Budowlany Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w St. Petersburgu<sup>5</sup>. Formalnie urzędnicy wydziału budowlanego mieli w ramach swoich obowiązków projektować inwestycje rządowe, „wszelkie zaś inne anszługi i plany dla instytucji publicznych i osób prywatnych” mogły być przez nich wykonywane tylko „za pozwoleniem ich zwierzchności”<sup>6</sup>. Wydaje się jednak, że przepisu tego nie przestrzegano zbyt rygorystycznie.

W roku 1896 w Kielcach znajdowało się 860 posesji położonych przy 62 ulicach i placach<sup>7</sup>. Kilka lat później odnotowano już ok. 1000 posesji. W 1913 r. było 1669 posesji (w l. 1896–1913 przybyło 20 nowych ulic), na których stały 1294 domy (379 placów było pustych); 1251 domów należało do katolików; 84 do prawosławnych; 384 do izraelitów<sup>8</sup>. Mieszkańcy utyskiwali na liczne niedogodności – na zły stan ulic, dziurawe bruki i rynsztoki, brak dobrego oświetlenia ulicznego, uciążliwą lokalizację targowisk, wapienniki i transport do nich zanieczyszczający powietrze i ulice, bydło pędzone ulicami do nowej rzeźni przy ul. Zagórskiej. Nerozwieszany był problem miejskich wodociągów, kanalizacji i składowiska śmieci. Do miasta docierały oczywiście nowinki techniczne. Pierwszy samochód przejechał przez nie w 1901 r.; cztery lata później pojawiły się telefony, tuż przed I wojną światową zaczęła pracować zawodna i zadymiająca śródmieście elektrownia przy ul. Leśnej<sup>9</sup>. Pierwsze elektryczne lampy uliczne zamontowano w 1913 r.

Wydarzenia polityczne, które miały miejsce w pierwszej dekadzie XX w. wpłynęły na spowolnienie tempa rozwoju miejskiej zabudowy. Wojna Rosji z Japonią dla Kielc skutkowałą lokalnym kryzysem, spowodowanym gwałtownym obniżeniem liczby mieszkańców po wymarszu wojska na Daleki Wschód, mobilizacją i poborem rekruta, stan wojenny wprowadzony dla stłumienia rewolucji – sądami wojennymi (egzekucje za kirkutem), obostrzeniami przepisów dla ludności. Zastoje w produkcji żelaza i cementu przyniosły falę niepokoju społecznych. W 1905 r. z powodu niemożności spłacenia kredytu na licytację trafiło aż 22 nieruchomości<sup>10</sup>. Bilans przemysłowy omawianego okresu nie przedstawiał się imponująco; część przedsięwzięć kończyła się fiaskiem finansowym. W 1913 r. w czterdziestotysięcznym mieście było zaledwie 26 fabryk, które zatrudniały 481 robotników. „Kielce nie wywożą prawie nic, a całą swoją wytwórczość spotrzebują na miejscu, oprócz marmurów, drewna budulcowego, wapna, przetworów chemicznych – pisała „Gazeta Kielecka. – Główny produkt handlu stanowi zboże i bydło, w bardzo małej ilości wyroby przemysłu ludowego”<sup>11</sup>. Narastały

5 C. Krawczak, *Prawo budowlane na ziemiach polskich od połowy XVIII wieku do 1939 roku*, „Prace Wydziału Prawa, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza” 1975, nr 69.

6 „Gazeta Kielecka” 1885, nr 6.

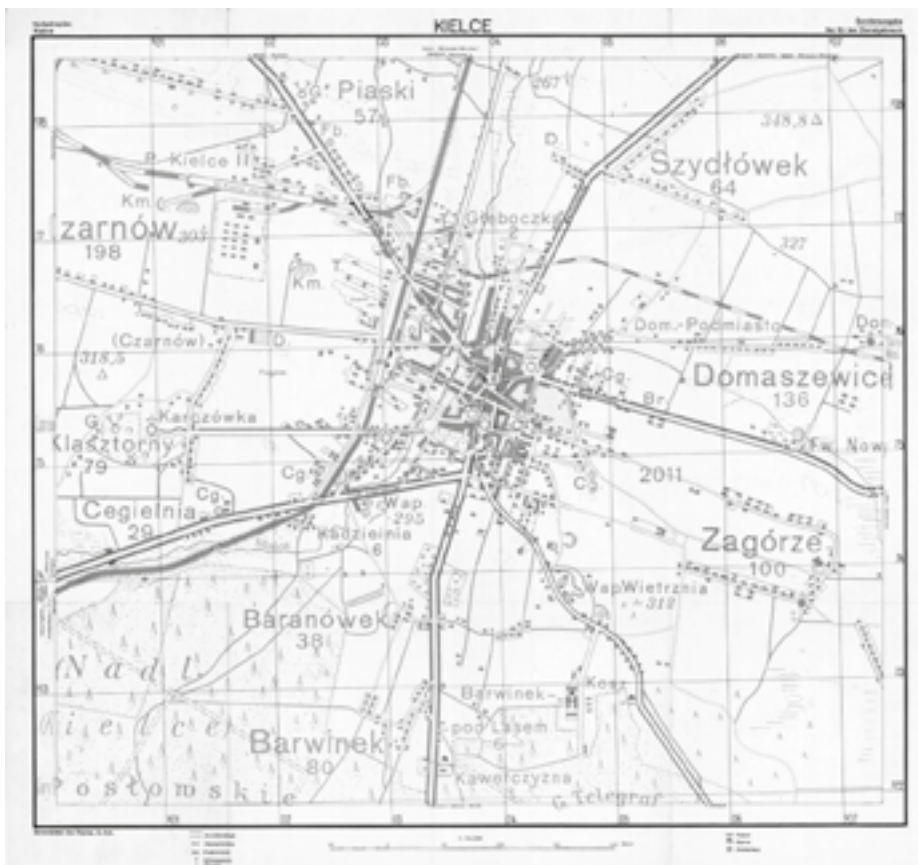
7 Tamże, 1896, nr 71, 83.

8 Tamże, 1896; 1905, nr 9; 1913, nr 105.

9 Tamże, 1901, nr 54; 1905, nr 63; 1913, nr 105.

10 Tamże, 1905, nr 48.

11 Tamże, 1913, nr 91.



Kielce na mapie z okresu międzywojennego; fot. z archiwum WUOZ w Kielcach

antagonizmy narodowościowe, których wyrazem był bojkot żydowskich sklepów pod hasłem „Swój do swego”.

W czasie I wojny światowej Kielce, za wpuszczenie Legionów Józefa Piłsudskiego, musiały zapłacić Rosjanom kontrybucję, której ciężar w połowie ponieśli Żydzi<sup>12</sup>. Mieszkańców nękała bieda, niedobory żywności i towarów, choroby epidemiczne, rekwizycje domów i fabryk na potrzeby wojska. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. wybuchła wojna polsko-bolszewicka, i choć miasta nie dotknęły wprost działania wojenne, Kielczanie – tak jak reszta kraju – cierpieli niedogodności stanu wojennego. W okresie wojen prawie nic nie budowano. Po odzyskaniu niepodległości wysiłki w pierwszym rządzie skoncentrowały się na porządkowaniu spraw państwowych i miejskich i usuwaniu śladów rządów zaborcy.

„Nowe Miasto” skupione przy pl. Bazarowym miało w wówczas opinię „lepszego” dzielnicy. Przynależało do śródmieścia objętego planem regulacyjnym z 1888 r.<sup>13</sup>

12 Tamże, 1931, nr 10

13 AP Kielce, Zb. kartograficzne, bez sygn.; tamże; AmK, sygn. 2218. Por. A. Adamczyk, Powstanie i zabudowa „Nowego Miasta”..., s. 38-39, il. 5.

Dzielnica jeszcze przed 1895 r. miała urządzony plac centralny i znaczną część sieci ulic, krzyżujących się prostopadle. Między ulicami były prostokątne kwartały zabudowy, podzielone na regularne parcele. Takie rozplanowanie w bliskości Wzgórza Zamkowego, gdzie znajdowała się siedziba władz guberni i główny ośrodek kościelny, przy znacznej odległości od kolei i zbiorników wodnych, predysponowało dzielnicę do zabudowy mieszkalnej, realizowanej pod nadzorem gubernialnych służb budowlanych. Prasa kielecka z entuzjazmem pisała o wznoszonych tu kamienicach czynszowych zapewniających „komfort nowych wymagań”, w których mieszka zamożniejsza ludność. Niektóre z domów, zbudowane z początku XX stulecia, posiadały lokalną kanalizację i wodociągi (wodę pompowano ze studni do specjalnych zbiorników zamontowanych na strychach). Czynsze w lepszych kamienicach wynosiły w 1907 r. ok. 100 rubli rocznie za jeden pokój i uchodziły za takie same, jak w Warszawie „na mniej pryncypialnych ulicach”<sup>14</sup>.

### Plac Bazarowy (ob. pl. Wolności)

W roku 1896 na placu odbyły się uroczyste obchody koronacji carskiej pary Mikołaja II Romanowa i Aleksandry. „Z placu soborowego – po nabożeństwie w cerkwi i paradzie wojskowej, – pisała «Gazeta Kielecka» – wojska w ordynku porządkowym przeszły na plac Bazarowy, gdzie zastawiony był przez miasto poczęstunek na kilkunastu udekorowanych stołach. Obszerny plac przystrojony po rogach w wyniosłe maszty z flagami, literalnie przepełniony był ludem i wojskiem. Niebawem przybył tam J.W. Naczelnik guberni i ująwszy czarkę spełnił toast na część Najjaśniejszych Państwa. Okrzyk na cześć Ukoronowanej Monarszej pary z zapalem był powtórzony przez kilka tysięcy ludu przy dźwiękach hymnu Boże Cesarza chroń. Po odjeździe przedstawicieli władz rozpoczęła się zabawa ludowa i zdobywanie nagród umieszczonych na wyniosłych słupach.”<sup>15</sup> Podobny charakter miały uroczystości w sierpniu 1900 r. – z udziałem ks. Imeretyńskiego, dowódcy okręgu wojskowego – związane z pożegnaniem 5 i 6 pułku strzelców udającego się na Daleki Wschód, „konsystującego” w Kielcach od ośmiu lat.<sup>16</sup>

W pierwszym okresie po założeniu nowej dzielnicy wzniesiono przy pl. Bazarowym gmach Bazarów i pięć kamienic (w tym cztery narożne). W latach następnych – do 1914 r. – zabudowa wypełniła niemal zupełnie wszystkie jego pierzeje. Na parcelach wznoszono kamienice czynszowe z oficynami w obrzeżnym układzie zabudowy, odznaczającej się – w przeciwieństwie do peryferii dzielnicy – znaczną intensywnością. Partery frontowych domów pełniły funkcje handlowe.

Gmach Bazarów został odnowiony w 1896 r.; uporządkowano jatki mięsne będące w złym stanie sanitarnym. Trzy lata później w budynku tym został otwarty „dom gościnny dla ludu” – w ramach propagowanej przez rząd rosyjski walki z pijaństwem.

14 Tamże, 1907, nr 9, 28.

15 Tamże, 1896, nr 42.

16 Tamże, 1900, nr 60

Urządzono go w pięciu pokojach, nad wejściem umieszczając napis w dwóch językach: Herbaciarnia Kuratorium Trzeźwości<sup>17</sup>. Z czasem Bazary podupadały coraz bardziej. Kielczanie domagali się, aby w umowach najmu sklepów i jatek zamieszczać zakaz pomieszkiwania w nich licznych, ubogich rodzin żydowskich „gdyż to [...] sprzeciwia się najelementarniejszym pojęciom higieny”<sup>18</sup>. W wydatkach miasta na 1905 r. przewidziano doprowadzenie do porządku „ohydneho domu bazarowego”<sup>19</sup>. Ze względu na fatalny stan sanitarny obiekt ten nie przynosił miastu spodziewanych dochodów. W 1914 r. do wnętrza budynku lała się woda z dziurawych dachów.

W roku 1895 żydowski przedsiębiorca Lejzor Kon zaczął budowę dwóch dwupiętrowych kamienic mieszkalnych (ob. pl. Wolności 11 i pl. Wolności 6/ul. Głowackiego 2)<sup>20</sup>. Pierwsza z nich, wystawiona w pierzei zachodniej placu między domami Kestenberg i Piwki, ma dziewięcioosiową, symetrycznie ukształtowaną fasadę o skromnej artykulacji ograniczonej do pozornych ryzalitów, opiętych na piętrze lizenami. Druga kamienica – narożna, którą w 1907 r. zakupił od Kona Herszel Zagajski, odznacza się bogatszym eklektycznym wystrojem.

Kilka nieco skromniejszych kamienic wypełniło w początku XX stulecia wschodnią pierzeję placu (ob. pl. Wolności 3, 4 i 5). Pierwszą z nich – jednopiętrową – zbudowała Filipina Komenda<sup>21</sup>. Dwa pozostałe dwupiętrowe domy wzniesli Grynspan i Szlamowicz<sup>22</sup>.

Tuż przed I wojną światową została ostatecznie ukształtowana najbardziej monumentalna i monotonna pierzeja południowa placu na wprost Bazarów (ob. pl. Wolności 7 i 8). Dwie trzecie jej długości zajęła kamienica Lejbusia Libermana, wystawiona na narożnej parceli u zbiegu z ob. ul. Słowackiego. Jej budowę „Gazeta Kielecka” skomentowała w 1900 r. w następujący sposób: „[...] pospiesznie wznoszona, dwupiętrowa kamienica przy placu Bazarowym. Dom wielki największy zapewne w mieście, okazałe na zewnątrz prezentujący się, posiada w dziedzińcu, w odległości prawem przypisanych pięciu sążni trzypiętrową oficynę. Prawnym przepisom stało się zadość, lecz czy właściciel zastanowił się nad tym, że pewną część swych przyszłych lokatorów pozbawił promieni słonecznego światła, że mrok spotęguje się jeszcze, gdy na drugim rogu ulicy wzniesie sąsiad kamienicę”<sup>23</sup>. Monotonne elewacje frontowe mają

17 Tamże, 1896, nr 30; 1899, nr 89.

18 Tamże, 1903, nr 54; 1904, nr 54, 81; 1905, nr 31.

19 Tamże, 1905, nr 50; 1914, nr 139.

20 Sąd Rejonowy Kielce, hip. 466. W księdze tej (odnoszącej się do sąsiedniej posesji) budynek został opisany jako „prywatne bazyry Lejzora Kona”; „Gazeta Kielecka” 1895, nr 58; 1899, nr 26; 1907, nr 100.

21 AP Kielce, Hipoteka m. Kielc (Hip. m. Kielc), sygn. 715, hip. 584; „Gazeta Kielecka” 1899, nr 26; 1907, nr 100.

22 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 701, hip. 508 i sygn. 1194, hip. 621; tamże, TKM, sygn. 34; „Gazeta Kielecka” 1899, nr 26; 1910, nr 90.

23 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 370, ks. hip. 398; tamże, sygn. 1218, ks. hip. 605; tamże, TKM, sygn. 100; tamże, Rząd Gubernialny Kielecki (RGK), sygn. 16 224; „Gazeta Kielecka” 1899, nr 26; 1900, nr 89.

gęsto zaakcentowane pionowe osie przez mocną dekorację okien i drzwi balkonowych na piętrach i lizeny na płytkich ryzalitach. Narożnik podkreślono wykuszem będącym podstawą dla balkonu drugiego piętra. Od 1916 r. właścicielami tej wielkiej posesji byli Szlama i Szymcia Rotmanowie (trzy lata wcześniej kupili także starszą kamienicę Libermana – ob. ul. Hipoteczna 1). Obok domu Libermana, na narożnej posesji u zbiegu z ul. Śniadeckich zbudował ok. 1909 r. swoją kamienicę Icek Kestenberg. W 1916 r. odsprzedał ją Rubinowi i Hudessie Edelsteinom, a ci z kolei – Taubenblattem<sup>24</sup>.

W końcu stulecia plac przebrukowano, w 1904 r. naprawiono żeliwną pompę nad studnią, która stała przed wspomnianą kamienicą Libermana<sup>25</sup>. W 1910 r. przy wlocie obecnej ul. Mickiewicza wystawiono drewniany kiosk z gazetami, którego właścicielem był Kiebaczy, wykonany „w stylu renesansu, według planów budowniczego pana Pietrzykowskiego”<sup>26</sup>.

Plac nadal pełnił funkcję handlową, co szczególnie w targowe dni wtorkowe było uciążliwe dla mieszkańców. Skarżyli się na zgiełk, ciasnotę, uszkodzane bruków ulicznych przez furmanki i zanieczyszczenie ulic odchodami końskimi<sup>27</sup>. Zdarzały się przy nim także wydarzenia dramatyczne.



Kamienica Lejbusia Libermana na zdjęciu z okresu międzywojennego, ob. pl. Wolności 8

24 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 370, ks. hip. 398; tamże, RGK, sygn. 16 238.

25 „Gazeta Kielecka” 1898, nr 31; 1904, nr 54.

26 Tamże, 1910, nr 79; 83.

27 Tamże, 1914, nr 144.



Targ na pl. Bazarowym na starej pocztówce

W niespokojnym 1908 r. „Gazeta Kielecka” tak krótko opisała akcję bojówki PPS: „W piątek o godzinie 10 rano do sędziego pokoju II участка prowadzono z miejscowego więzienia pannę Nawrot pod eskortą dwóch żołnierzy. Gdy miano wejść do bramy domu na Bazarach, gdzie mieści się kancelaria sędziego, kilku młodych ludzi dało strzały do żołnierzy, kładąc jednego trupem, drugiego śmiertelnie raniąc. Aresztowaną p. Nawrot wsadzili do przejeżdżającej dorożki nr 4 i kazali jechać w stronę Karczówki”<sup>28</sup>.

Przed I wojną światową pojawiły się poglądy wyrażane na łamach prasy, aby wnętrzu placowemu nadać bardziej reprezentacyjny charakter – usunąć z niego wtorkowe targi, zagospodarować zielenią i ozdobić pomnikiem Mickiewicza lub Słowackiego<sup>29</sup>. Na posiedzeniu Rady Miejskiej z 3 maja 1921 r. uchwalono zmianę nazwy pl. Bazarowego na pl. Wolności i postanowiono przeznaczyć 50 000 marek z kasy miejskiej na założenie funduszu, służącego budowie pomnika Wolności, do czego ostatecznie nie doszło<sup>30</sup>.

## Ul. Wesola

W roku 1896 zamożny adwokat i właściciel Lisowa Zygmunt Grunert wystawił dom mieszkalny, na posesji oznaczonej ob. nr 43, który uchodził za „cacko architektoniczne”. Do głównej bryły o eklektycznej fasadzie przylegała dwupiętrowa wieżyczka, nakryta namiotowym dachem. W 1904 r. nieruchomość nabył Rosjanin Zygmunt Grywnuk, inżynier kieleckiego i lubelskiego okręgu górniczego. Tuż po I wojnie światowej zakupił ją skarb państwa. Budynek całkowicie przebudowano i rozbudowano

28 Tamże, 1908, nr 10.

29 Tamże, 1904, nr 67; 1909, nr 69.

30 AP Kielce, Akta m. Kielce (AmK), sygn. 1277, Protokoły i stenogramy Rady Miejskiej za 1921 r.

według projektu Antoniego Choroszucha na siedzibę Okręgowego Urzędu Ziemskiego<sup>31</sup>. Obecnie mieści się w nim Komenda Miejska Policji.

Na wprost ul. Nowej, czyli ob. ul. Czerwonego Krzyża, w 1901 r. zbudowana została kamienica piekarza Antoniego Suligi zaprojektowana przez architekta Juliana Włodzimierskiego (ob. nr 25)<sup>32</sup>. Pierwsza w tej części miasta otrzymała wystrój fasady odbiegający od eklektycznej konwencji, utrzymany w duchu secesyjno-historyzującym. W oficynach funkcjonowała piekarnia i fabryka pierników prowadzona przez właściciela. W budynku frontowym w wynajętym lokalu mieściła się od 1901 r. Tania Czytelnia Anny Garlickiej, a w 1909 r. została otwarta Biblioteka Publiczna<sup>33</sup>.

W końcu XIX w. Władysław i Paulina Możdżyńscy posiadali posesję, oznaczoną ob. nr 29, na której przed 1899 r. wystawili dom frontowy, dwupiętrowy, z dwiema oficynami. Na jego boniowanej fasadzie zwracają uwagę oryginalnie dekorowane okna piętra, ozdobione głowami lwów w półkolistcie wyłamanych naczółkach. Zabudowa zajmowała tylko część działki. Na połowie frontu od ul. Wesolej urządzono ogród „rozmaity, z murem parkanem”. Drugi ogród, „owocowy, z murem parkanem”, był w głębi posesji. Możdżyńscy (Władysław, pochodzący z Pińczowa, był absolwentem Szkoły Głównej, uczestnikiem powstania styczniowego, adwokatem) zajmowali mieszkanie o siedmiu pokojach z przedpokojem i kuchnią. Ponadto w kamienicy było jeszcze pięć mieszkań. Roczny dochód na czysto z posesji – obliczony ze względu na pożyczkę udzieloną przez Towarzystwo Kredytowe Miejskie – wynosił 1526 rubli<sup>34</sup>.

Narożna posesja przy wlocie ul. Seminaryjskiej, która się wówczas kończyła na ul. Wesolej, (ob. nr 45), należała do nauczyciela Karola Krajczewskiego. W 1908 r. sprzedał posesję Stowarzyszeniu Kieleckich Służących ś. Zyty. Starszą zabudowę działki – parterowy, murem frontowy i oficynę – rozbudowano i adaptowano w 1909 r. dla potrzeb stowarzyszenia, kierowanego przez ks. prałata Obuchowicza. W 1911 r. – jak donosiła „Gazeta Kielecka” – otwarto w nim przytułek dla starych zniedołężniałych służących, z infirmerią dla chorych, punktem pomocy lekarskiej, biblioteką, szkołą kucharek i prasowaczek, biurem pośrednictwa pracy. W domu działały też placówki dochodowe – pralnia z prasownią, łaźnia, stołówka i sala odczytowa. W 1912 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zezwoliło na otwarcie w domu Zytek kaplicy domowej i odprawianie w niej mszy świętej<sup>35</sup>.

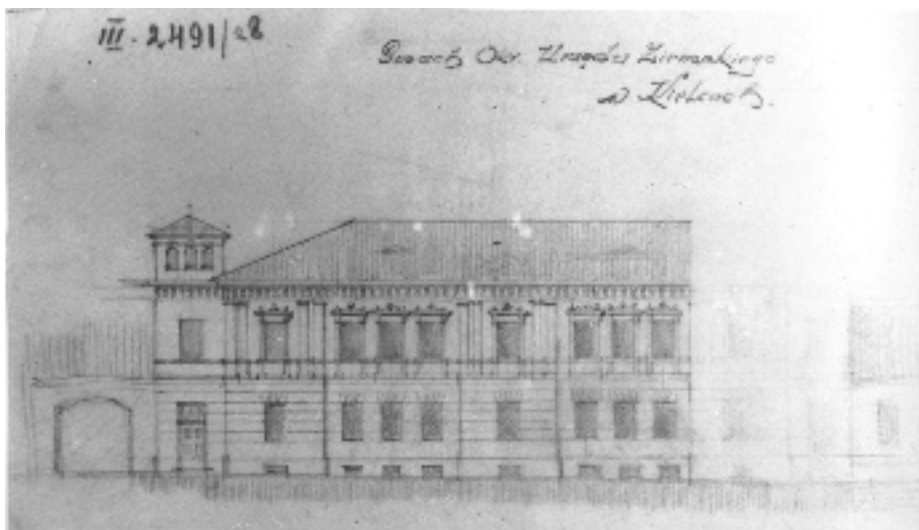
31 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 334, ks. hip. 430; tamże, UWK I sygn. 14 689; „Gazeta Kielecka” 1896, nr 42; J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Kraków 1975, s. 258.

32 Informacja o autorze projektu uzyskana od właścicieli. AP Kielce, TKM, sygn. 81 (ks. hip. 520); „Gazeta Kielecka” 1897, nr 1 i 19; 1899, nr 26; 1900, nr 17.

33 Tamże, 1901, nr 51; 1909, nr 51; J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach...*, s. 209.

34 AP Kielce, TKM, sygn. 167 (ks. hip. 426) „Gazeta Kielecka” 1900, nr 24.

35 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 877; ks. hip. 316; tamże, RGK, sygn. 16 163; tamże, TKM, sygn. 243; „Gazeta Kielecka” 1908, nr 18, 91; 1909, nr 12; 1912, nr 8, 29; 1929, nr 72; J. Pazdur, *Dzieje Kielc 1964-1939*, Wrocław 1971, s. 60. Przytułek rozbudowano w 1929 r. wg projektów Leona Kuszewskiego, nadając frontowym skrzydłom obecną formę. Po 1945 r. jako nieruchomość Skarbu Państwa zostały oddane pod administrację Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Współcześnie odzyskało go Zgromadzenie Sług Jezusa – jako własność Kościoła Katolickiego.



Kamienica Zygmunta Grunerta, ob. ul. Wesola 43



Dawna kamienica Suligów, ob. ul. Wesola 25

Na krańcu ul. Wesolej – za ul. Seminaryjską – pierzeję tworzyła bezstylowa kamieniczka i parterowe domki o małomiasteczkowym charakterze, należące do Stanisława Szperla, nauczyciela matematyki w kieleckim gimnazjum, Ludwika i Marianny Klimów, Preisów oraz snycerza Jana Nicponia, który pracował przy wystroju kieleckich kościołów – katedry i ś. Krzyża. Ostatni parterowy dom, na rogu ob. ul. Wojska Polskiego, stanowił własność Jana Kowalskiego<sup>36</sup>. Domy te rozebrano w latach siedem-

36 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn.541–543, ks. hip. nr 15; tamże, sygn. 1240, ks. hip. 350; tamże, TKM,



Zabudowa przy krańcu ul. Wesolej , przy Rogatce Krakowskiej (przed rozbiórką)

dziesiątych XX w., wznosząc na ich miejscu wielkie biurowce „Miastoprojektu” i ZPO „Nida” i zacierając tym samym dawne podziały własnościowe działek.

Naprzeciwko wspomnianych domów, po drugiej stronie ul. Wesolej, w miejscu obecnego parkingu przed biurowcami, stał „Dom Przytułek ś. Tomasza”. Zaprojektowany przez leciwego już wówczas architekta Ksawerego Franciszka Kowalskiego, wzniesiony został w 1900 r., oszczędną dekoracją elewacji ograniczoną do prostokątnych i arkadowych płycin przypominał budynki koszarowe. Ufundowało go kieleckie Towarzystwo Dobroczynności z myślą o „dzieciach ulicy”<sup>37</sup>. Rozebrano go pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. w związku z rozbudową ul. Seminaryjskiej.

### Ul. Wozniesieńska (ob. ul. Mickiewicza i ul. Głowackiego)

Ulica ta wytyczona na wprost cerkwi prawosławnej, od 1885 r. soboru, nosiła na całej długości, czyli po obu stronach pl. Bazarowego aż do ul. Szerokiej (ob. Żeromskiego), jedną nazwę. Jej zachodni odcinek bliższy śródmieściu prezentował się następująco. Po jego stronie południowej, pomiędzy „Popówką” na rogu ul. Wesolej a kamienicą narożną przy placu, należącą do Rajzmanów (Berka i Arona), ciągnęły się ogrody. Dopiero w okresie międzywojennym zabudowano ją domami dla urzędników państwowych. Druga strona – między dawną Izbą Skarbową, funkcjonującą na zasadzie najmu w domu dawniej Lejzora Piwko (potem kieleckiego aptekarza Karola Strzelbickiego) a kamienicą przy pl. Bazarowym – uzyskała jeszcze przed I wojną światową dość gęstą zabudowę. Wśród niej wyróżnia się bogactwem dekoracji niewielka, piętrowa kamieniczka (ob. ul. Mickiewicza 6). Niegdyś należała do Felicji Kowalskiej,

sygn. 141 (hip. 350); Sąd Rejonowy Kielce, ks. hip. nr 55 i nr 549; Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (dalej: WUOZ), inwentaryzacje domów przy ul. Wesolej nr 55, 57, 59, Kielce 1968.

37 „Gazeta Kielecka” 1899, nr 17, 26, 29 (o projekcie Kowalskiego), 36, 39, 95; 1900, nr 13, 14, 23, 42, 59, 69 (dokładny opis budynku) 72, 80, 85; 1901, nr 11, 98; J. Pazdur, *Dzieje Kielc...*, s. 60; M. Zawadzki, *Dla najbiedniejszych dzieci m. Kielc w 40 rocznicę Kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności (1873-1913)*, Kielce 1913, w: „Kieleckie Studia Historyczne” 1983, s. 67–68.

drugiej żony architekta gubernialnego Franciszka Ksawerego Kowalskiego, który sam ją zaprojektował. Zbudowano ją ok. 1896 r.<sup>38</sup> Podwórze za kamieniczką łączyło się od tyłu z podwórzem drugiej posesji Kowalskich - przy ul. Wesołej (ob. nr 31). Wystrój czteroosiowej fasady z płytkim ryzalitem na osi nakrytym trójkątnym frontonem, jest utrzymany w charakterystycznym dla Kowalskiego duchu neorenesansu.

Po stronie wschodniej posesja Kowalskiej sąsiadowała z placem przedsiębiorcy Lejzora Kona, który ok. 1899 r. zaczął ją zabudowywać. Wystawił okazałą kamienicę dwupiętrową o dość płaskiej fasadzie (ob. Mickiewicza 4). Kilka lat później zakupił ją Aron Rajzman<sup>39</sup>. Parcela leżąca po stronie zachodniej kamieniczki Kowalskiej należała początkowo do Jakub Rzepiszewskiego, prezesa Izby Skarbowej, który nabył ją od kasy Miasta Kielce w 1895 r. Cztery lata później plac zakupili Aichlerowie, którzy wystawili dwupiętrowy dom z oficynami. W 1902 r. nieruchomość przeszła w ręce Moszka Pfeffera a w 1912 r. – Jakuba Sztenfelda<sup>40</sup>.

Za pl. Bazarowym i narożnymi kamienicami wschodni odcinek ul. Wozniesieńskiej, usytuowany na nieco wyniesionym terenie, miał charakter wewnętrznej uliczki koszarowej, odgródzonej szlabanem aż do lat dwudziestych XX w.<sup>41</sup> Po jej stronie południowej stały stare koszary „miejskie” zbudowane jako jeden z pierwszych budynków w nowej dzielnicy. Place po stronie północnej, od narożnej kamienicy wzniesionej przez Moszkiewiczów przy pl. Bazarowym aż do ul. Szerokiej (ob. Żeromskiego) należały do Lejzora Kona. Przedsiębiorca ten etapami zabudował je budynkami o ujednoliconych elewacjach, wynajmowanymi na koszary, które dopiero w okresie międzywojennym poprzerał na domy mieszkalne<sup>42</sup>.

W czasie I wojny światowej, po opuszczeniu Kielc przez Rosjan, nazwano ulicę na całej długości imieniem Adama Mickiewicza (dopiero w latach trzydziestych XX w. jej odcinek wschodni otrzymał imię Bartosza Głowackiego)<sup>43</sup>.

### **Południowy odcinek ul. Hipotecznej (ob. ul. Słowackiego)**

Na przełomie XIX i XX w. został zabudowany odcinek ul. Hipotecznej pomiędzy pl. Bazarowym a ul. Seminaryjską<sup>44</sup>. Najstarszym budynkiem po stronie zachodniej jest parterowy dom, odsunięty od linii zabudowy, wystawiony ok. 1895 r. przez Antoniego i Zofię Jeziorowskich (ob. nr 6). W 1912 r. nabył go pastor gminy ewangelickiej

38 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 340, ks. hip. nr 330; tamże, sygn. 942, ks. hip. 460; „Gazeta Kielecka” 1895, nr 58; J. L. Adamczyk, T. Wróbel, *Portrety zabytków Kielc*, Kielce 2004, s. 51.

39 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 952, ks. hip. 526; tamże, RGK, sygn. 8898.

40 Sąd Rejonowy w Kielcach, Ks. hip. 440.

41 AP Kielce, AmK, sygn. 2128.

42 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 451, ks. hip. 463; tamże, sygn. 464, ks. hip. 470. O koszarach Kona pisała „Gazeta kielecka” 1903, nr 66. L. Kon dostał 3 tys. rubli pożyczki na wystawienie koszar na pomieszczenie 1 rot 5 pułku strzelców.

43 Tamże, 1935, nr 56, 58; W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc*, Warszawa–Kraków 1976, s. 158, 165.

44 Przed II wojną światową ul. Hipoteczna nosiła tę nazwę na całej długości od ul. Leonarda do ul. Prostej.



Koszary przy ul. Wozniesieńskiej (ob. ul. Głowackiego), pocztówka z pocz. XX w.

Henryk Zander<sup>45</sup>. Małomiasteczkowy charakter mają także inne domy na tym odcinku: kamieniczka Zagrodzkich z ok. 1900 r. (ob. nr 2) i dom Garnfinkla, wystawiony kilka lat później (ob. nr 4)<sup>46</sup>. Dalej, aż do lat trzydziestych XX w., stał tu jedynie parterowy dom, usytuowany w głębi posesji i składy węgla należące do Kubickich (znany kielecki ślusarz Kubicki, który tutaj mieszkał, robił m.in. tabliczki dla nowej numeracji domów w 1896 r.)<sup>47</sup>.

Bardziej reprezentacyjny charakter miała druga strona ulicy. Wielka prostokątna parcela pomiędzy ulicami Hipoteczną a Bazarową (ob. Słowackiego 3, 3a i ul. Śniadeckich 4), należała do Zagajskich.

Jej część południową Herszel i Etlą Zagajscy nabyli już w 1897 r. od spadkobierczyni Assendy. Herszel był synem Abrahama Zagajskiego, który pochodził z Chmielnika i kupił w 1885 r. wapienniki „Wietrznia” (późniejszy Zakład Wapienny „Wietrznia” A. Zagajski i Synowie). Bardzo zamożny, odgrywał przy tym ważną rolę w życiu społeczności żydowskiej – był członkiem dozoru bożniczego, radnym, fundatorem domu starców i schroniska dla sierot żydowskich<sup>48</sup>.

W rok po zakupieniu wspomnianej posesji Zagajscy zaczęli ją zabudowywać. Najpierw wzniesiono po stronie południowej oficynę piętrową. W 1898 r. zaczęto budować połączony z nią budynek frontowy od ul. Hipotecznej (ob. J. Słowackiego 3a) – najpewniej według projektów „budowniczego” Aleksandra Węgieńkiewicza. Nieco

45 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 173; AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 810, ks. hip. 817; tamże, TKM, sygn. 198; „Gazeta Kielecka”, 1895, nr 58; J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach...*, s. 200.

46 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 953, ks. hip. 541; tamże, sygn. 905, ks. hip. 632; tamże TKM, sygn. 106; „Gazeta Kielecka” 1899, nr 26.

47 AP Kielce, RGK, sygn. 16 195; „Gazeta Kielecka”, 1896, nr 89.

48 E. Majcher, *Działalność społeczno-gospodarcza rodzin Erlichów i Zagajskich*, w: *Kielce i kielczanie w XIX–XX wieku*, red. U. Oettingen, Kielce 2005, s. 267 nn.

później Herszel Zagajski zakupił od Abrama Zagajskiego przyległą parcelę po stronie północnej, sięgająca w głąb do połowy kwartału. Wystawił na niej dom frontowy mury, dwupiętrowy (ob. ul. J. Słowackiego 3)<sup>49</sup>.

W 1909 r. Zagajscy zakupili także drugą połowę posesji z frontem od ul. Bazarowej, na której najpewniej w drugiej dekadzie XX w. wystawili wielką kamienicę. Pośrodku podwórza w latach międzywojnia została zbudowana prywatna bożnica zaprojektowaną przez technika budowlanego Ludwika Klimę, zachowana do dziś<sup>50</sup>. Po śmierci Herszla w 1937 r. nieruchomość przeszła na jego sześcioro dzieci.

Gmach ob. Liceum Sióstr Nazaretanek przy ul. Słowackiego 5 powstał z dwóch kamienic wzniesionych w dziesięcioletnim odstępie czasu przez Ludwika Klimę, znanego przedsiębiorcę budowlanego. Budowę pierwszej z nich, wraz z oficyną, rozpoczęto w 1897 r. według zachowanych planów A. Węgierkiewicza, powtarzając w lustrzanym rozplanowaniu plan przyległej kamienicy Zagajskich. W 1905 r. mieszkał w niej i przyjmował „czasowy generał-lejtnant” Bobylew<sup>51</sup>. Druga kamienica narożna, o dwóch skrzydłach od Hipotecznego i Seminaryjskiej, stanęła na placu zakupionym przez Klimów w 1907 r. od Kasy Miasta Kielce. W 1912 r. na posesję Klimów przeniosło się „biuro policmajstra miasta Kielce” a cztery lata później (z domu Högnimanna przy ul. Kościuszki) żeńskie gimnazjum im. Adama Mickiewicza prowadzone przez Marię Krzyżanowską<sup>52</sup>. Oba domy nabyło w 1922 r. Towarzystwo Opieki nad Gimnazjum Katolickim w Kielcach (zakupu dokonali na swoje nazwiska księża, infułat Bogumił Czerkiewicz i Franciszek Sonik)<sup>53</sup>. W okresie międzywojennym cała zabudowa wraz z oficynami otrzymała jednolity charakter wg projektów architekta Wacława Nowakowskiego (nad starszą kamienicą nadbudowano drugie piętro). Od 1924 r. mieściło się w nich, oprócz gimnazjum im. Mickiewicza, także Gimnazjum św. Stanisława Kostki (przeniesione wkrótce do własnego gmachu „na Górcę”, za ul. Źródłową), potem Seminarium Nauczycielskie im. Królowej Jadwigi (od l. trzydziestych XX w. gimnazjum i liceum tego imienia), w czasie PRL-u – Liceum Państwowe im. J. Słowackiego<sup>54</sup>.

Ulica Hipoteczna na swym ostatnim odcinku, za ul. Seminaryjską, w tzw. dzielnicy emerytów, przez długi czas kończyła się ślepo, podobnie jak równoległe do niej dwie dalsze ulice Bazarowa (ob. ul. Śniadeckich) i Szeroka (ob. ul. Żeromskiego) na oddzielającym ją od ul. Prostej polu ornym, należącym do majoratu Kielce. Nie miała brukowanej nawierzchni a jedynie trotuary dla pieszych. W 1898 r. Ludwik Stochel

49 AP Kielce, Hip. m. Kielce, sygn. 1066, ks. hip. 493; „Gazeta Kielecka” 1896, nr 42; 1899, nr 67; AP Kielce, RGK, sygn. 8928.

50 AP Kielce, AmK, sygn. 2213, Wznoszenie nowych budowli, s.191.

51 AP Kielce, Hip. m. Kielce, sygn.635, ks. hip. 298; sygn. 944, ks. hip. 492; sygn. 964, ks. hip. 663; tamże, RGK, sygn. 8929; T. Wróbel, *Towarzystwo Szkoły Katolickiej w Kielcach*, w: *Księga jubileuszu diecezji kieleckiej [1883–1983]*, Kielce 1986, s. 43. Jedna z kamienic L. Klimy przy Hipotecznego stała już w 1900 r. por. „Gazeta Kielecka” 1900, nr 49; tamże, 1905, nr 93; 1912, nr 55.

52 „Gazeta Kielecka” 1912, nr 55; 1916, nr 169.

53 T. Wróbel, *Towarzystwo...*, s. 43.

54 „Gazeta Kielecka” 1924, nr 21; 1932, nr 48.



Dawne kamienice Ludwika Klimy (ob. ul. Słowackiego 5)

wykreślił projekt przedłużenia Hipotecznej do ul. Prostej<sup>55</sup>. Jego realizacja stała się możliwa dopiero po uzyskaniu w 1904 r. zgody carskiej na sprzedaż części ziem majoratu, wówczas należącego do hrabiny Marii Keller<sup>56</sup>.

Po stronie wschodniej – na opisywanym odcinku – powstała pierzeja z dość zwartą zabudową, usytuowana prawie w jednej linii. Jej początek dała, pierwsza za przecięciem z ul. Seminaryjską, kamienica budowniczego Węgierkiewicza i sąsiadujący z nią parterowy dom Zubrzyckich, pochodzący z lat osiemdziesiątych XIX w. Obok nich zbudowano w l. 1900–1902 okazałą kamienicę reagenta Stanisława Możdżeńskiego (zm. 1905), kasjera kieleckiego Towarzystwa Dobroczynności, autora felietonów do „Gazety Kieleckiej”, pisanych jako „Listy z Wielkopola”. Fasada kamienicy, posadowiona na wysokim cokole kryjącym suterенę, jest ukształtowana w stylu eklektycznym, z charakterystyczny płaskim trójosiowym ryzalitem północnym, w którym okna rozdzielono półkolumnami. Zaprojektował ją brat właściciela, architekt Mikołaj Możdżeński, budowniczy powiatu skierniewickiego; budowę kierował Ludwik Klima<sup>57</sup>.

Za kamienicą Możdżeńskich zbudowano niewielkie, niczym się nie wyróżniające parterowe domki, których właściciele często się zmieniali (część z nich odnajmowała je lokatorom). Dopiero przy samym końcu ulicy znajduje się oryginalna, duża willa

55 AP Kielce, RGK, sygn. 7423.

56 „Gazeta Kielecka”, 1904, nr 69. Car wyraził zgodę na wydzielenie 501 sążni z majoratu Kielce (za 375 rubli z funduszy Miejskiej Kasy), na przedłużenie ulic Hipotecznej i Bazarowej.

57 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 570; AP Kielce; TKM, sygn. 132; „Gazeta Kielecka” 1902, nr 30, 31; J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach...*, s. 201. O Stanisławie Możdżeńskim por. „Gazeta Kielecka” 1905, nr 87 i 88; o Mikołaju Możdżeńskim por. S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 209; J. Szczepański, *Architekci...*, s. 100.



Dawna willa Hûetów, ul. Słowackiego 25, w trakcie remontu w 2011 r.

wystawiona przez Władysława Hûeta (ob. nr 25), na działce wydzielonej z pola majoratu Kielce. Właściciel wraz z żoną otrzymali w 1909 r. pozwolenie na budowę; rok później – rządową pożyczkę budowlaną wysokości 5000 rb (przewidywali, że roczny dochód z pięciu mieszkań lokatorskich będzie przynosił dwa tysiące rubli rocznie, co umożliwi spłatę kredytu)<sup>58</sup>. Hûet był absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, nauczycielem rysunku i gimnastyki w Szkole Handlowej. Bogactwo motywów antycznych, zastosowanych w duchu secesji na elewacjach bardzo nowoczesnego na te czasy w bryle i planie budynku – wzbudziło lokalną sensację. „Służące Zytki – tak pisał o odczuciach pospólstwa ks. Pycia – rozpuszczają wieść, że buduje się kaplicę dla mariawitów czy mankietników – tłum narodu ściąga pod dom dla obejrzenia”<sup>59</sup>. Podobno projekt był autorstwem samego Hûeta, którego dom doczekał się pochwały na łamach „Gazety Kieleckiej”. Autor artykułu zwrócił uwagę, że „w każdym najdrobniejszym szczególe odróżnia się on od innych domów (piękna fasada, oryginalny taras na parterze i na drugim piętrze, piękny rysunek okien, przeoryginalny sposób malowania wewnętrznych pokojów, itd.)”<sup>60</sup>.

Po przeciwległej stronie ulicy zwraca uwagę secesyjna willa, którą zaprojektował i wystawił w 1906 r. architekt gubernialny Stanisław Szpakowski, na posesji stanowiącej własność jego żony Barbary. Tuż przed I wojną światową kupił ją Julian Kościński

58 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 670; AP Kielce, RGK, sygn. 16 170; „Gazeta Kielecka” 1909, nr 68. O Władysławie Hûecie por. „Gazeta Kielecka” 1913, nr 64.

59 J. Pycia, *Nad Silnicą*, Kielce 1938, s. 273.

60 „Gazeta Kielecka” 1909, nr 88.



Dawna willa Szpakowskich, Słowackiego 16

ski, były dziedzic z Księża Małego<sup>61</sup>. Wolnostojący budynek (ob. nr 16) – jeden z nielicznych w mieście przykładów „czystej” secesji – ma rozczłonkowaną asymetryczną bryłę zestawioną z kilku części o różnej wysokości, z trzema tarasami i wieżyczką widokową. W bogatym wystroju elewacji, w ukształtowaniu oficyny i ogrodu widać swobodę w operowaniu fantazyjnie traktowanym detałem architektonicznym, nie wolnym w niektórych partiach od historycznych reminiscencji. Nowatorską cechą tego zespołu jest zestawienie w jednej realizacji różnorodnych materiałów budowlanych, skontrastowanie partii otynkowanych z wątkiem ceglany i kamiennym. Wnętrze willi zachowało dawny układ pomieszczeń. Znajdują się w nim kaflowe piece z dekoracyjnymi zwieńczeniami.

Po tej samej stronie ulicy, na południe od domu Szpakowskiego, znajdowały się parcele również wydzielone z pola Majoratu Kielce i zakupione przez przedsiębiorcę budowlanego Leopolda Grimma. Najpierw w 1910 r. zbudował on piętrową kamieniczkę (ob. nr 30), którą po roku sprzedał Mikołajowi Nasonowi<sup>62</sup>. Lico fasady wyłożone zostało cegłą klinkierową kontrastującą z detalami wystroju wykonanymi w tynku<sup>63</sup>. Otwory okienne ujęto w płaskie obramienia, przewiązane między sobą opaskami i przechodzące w podokienniki zbliżone do maswerków.

61 AP Kielce, Hip.m. Kielce, sygn. 813, ks. hip. 646; J. Różalski, *Architektura rezydencjonalna w Kielcach*, w: *Architektura pierwszych dziesięcioleci XX wieku w Kielcach*, red. J.L. Adamczyk, Kielce 1998, s. 75–76; J.L. Adamczyk, T. Wróbel, *Portrety...*, s. 53.

62 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 712.

63 W pierwszej dekadzie XX w. niewielka cementownia Tyszek przy ob. ul. Paderewskiego zaczęła



Kamienice Grimma, ul. Słowackiego 30 i 32

Pomimo bliskości śródmieścia dość późno został zabudowany plac u zbiegu ul. Hipotecznej i Seminaryjskiej (ob. nr 12). Należał do Marii Jedlickiej, której mąż Łukasz, lekarz był znanym kieleckim społecznikiem – działał jak buchalter w Stowarzyszeniu Służących, a w 1916 r. – został członkiem Komitetu Ratunkowego Miasta Kielce. Właścicielka przystąpiła do budowy domu w 1912 r. Julian Włodzimierski, wówczas zastępca architekta gubernialnego Szpakowskiego, zaprojektował dla niej budynek o bogato dekorowanej fasadzie. Przy budowie, może ze względów oszczędnościowych, odstąpiono od wiernego wykonania projektu – rezygnując z dekorowania elewacji. Dom zbudował przedsiębiorca Ludwik Klima, którego atakowano na łamach prasy kieleckiej, wytykając mu zatrudnianie żydowskich robotników<sup>67</sup>. W efekcie powstał obiekt o monumentalnej bryle, nie wolnej w wystroju od historycznych odniesień, widocznych w sfalowanych naczółkach i attykach. Secesyjnym akcentem są kute balustrady balkonów opartych na wykuszach. We wnętrzach, luksusowych na swe czasy, zachowały się pozostałości dawnego wystroju (dwa z kominków podobno zostały przewiezione po II wojnie światowej do Muzeum H. Sienkiewicza w Oblęgorku).

---

produkować barwną cegłę klinkierową, którą wyłożono fasady kilku kieleckich domów.

64 AP Kielce, RGK, sygn. 16 251; Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 764.

65 „Gazeta Kielecka” 1919, nr 45, 127.

66 „Gazeta Kielecka” 1912, nr 59, 76; AP Kielce, RGK, sygn. 16 108.

67 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 317; AP Kielce, RGK, sygn. 9422; „Gazeta Kielecka” 1913, nr 53; A. Adamczyk, A. Adamczyk, Nowa dzielnica. Studium historyczno-urbanistyczne Kielc, PP PKZ Kielce 1991, mps w Archiwum WUOZ Kielce, s. 94–95.

W latach trzydziestych XX w. nazwę ulicy na odcinku od pl. Wolności do ul. Prostej zmieniono na J. Słowackiego<sup>68</sup>.

### **Ul. Bazarowa (ob. ul. Ewangelicka i ul. Śniadeckich)**

Północny odcinek ul. Bazarowej to obecna krótka ul. Ewangelicka biegnąca po stronie wschodniej dawnego gmachu Bazarów. Do 1926 r. nie miała ona połączenia z pl. Moniuszki – ówczesną ul. Szpitalną, bowiem kończyła się ślepo na placu Gminy Ewangelickiej, na którym był skład drewna<sup>69</sup>. Stały przy tym odcinku ul. Bazarowej tylko dwa budynki – kamienica Lejzora Piwko zbudowana ok. 1902 r. wg projektu Alfonsa Welke (ob. Ewangelicka 2) i przyległy doń od północy parterowy dom rozbudowany przez Ferensa Gutmana, który współcześnie rozebrano<sup>70</sup>. Niegdyś cały pas terenu wzdłuż ul. Szpitalnej – na wprost gmachu Leonarda, w którym był szpital wojskowy – należał do wspomnianego Piwko, który zaczął go sprzedawać na parcele budowlane<sup>71</sup>. On także wystawił dom, rozbudowany przez następnego właściciela Lejzora Kona, współcześnie znów rozbudowany i adaptowany na Hotel pod Różą.

Południowy odcinek ul. Bazarowej (ob. ul. Śniadeckich) zabudowano właściwie dopiero w początku XX w. Połączenie jej z ul. Prosta stało się możliwe – podobnie jak w przypadku ul. Hipotecznej – dopiero po zezwoleniu wydanym przez cara w 1904 r. na wydzielenie niewielkiego terenu z majoratu Kielce. Przekroje ul. Bazarowej, niezbędne do jej wyrównania i wyprostowania, sporządził w tymże roku Aleksander Węgieńkiewicz<sup>72</sup>.

W początku stulecia powstały kamieniczki w pierzei wschodniej ulicy, blisko pl. Bazarowego (ob. Śniadeckich 1, 3, 5, 7). Pierwsza z nich, dwupiętrowa z wielką oficyną w podwórzu została wzniesiona przez Andrzeja Rylę przed 1902 r. Pięć lat później zakupił ją Jankiel Abram Zagajski<sup>73</sup>. Sąsiednią kamienicę wystawili ok. 1900 r. Witeccy, dekadę później rozbudował o oficynę Ryszard Rudnicki<sup>74</sup>. W tym samym czasie został wzniesiony kolejny frontowy dom Tomasza Becha (członka cechu cieśli-sko-malarskiego), który po śmierci właściciela został w 1905 r. zlicytowany. Nabył go Stanisław Juchniewicz<sup>75</sup>. Ostatnia kamieniczka Siemińskich jest najstarszą w tej pierzei, bowiem jej część parterowa została zbudowana już w 1895 r.; ok. 1900 r. nadbudowano ją o piętro<sup>76</sup>. Frontowa zabudowa wzmiankowanych powyżej posesji

68 „Gazeta Kielecka” 1935, nr 56, 58; W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia...*, s. 171.

69 „Gazeta Kielecka” 1896, nr 87; 1926, nr 48.

70 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 417; AP Kielce, RGK, sygn. 16 028; 16 031.

71 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 466; AP Kielce, TKM, sygn. 117.

72 „Gazeta Kielecka” 1904, nr 69; AP Kielce, AmK, sygn. 7423.

73 Sąd Rejonowy Kielce, ks. hip. 466; AP Kielce, TKM, sygn. 117.

74 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 317, ks. hip. 448; tamże, RGK, sygn. 16 341; „Gazeta Kielecka” 1912, nr 25.

75 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 846, ks. hip. 524; tamże, sygn. 1068, ks. hip. 752; tamże, RGK, sygn. 16 073; „Gazeta Kielecka” 1905, nr 87.

76 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 586.

utworzyła zwarty, jednolity odcinek pierzei. Fasady kamienic posiadają w przyziemiu bramy wjazdowe i konwencjonalny wystrój, pozorne płaskie ryzality, okna w dekoracyjnych obramieniach, gzymsy i żeliwne balustrady balkonów.

Za kamienicą Siemińskich w maju 1906 r. rozpoczęto budowę Szkoły Handlowej (ob. II LO im. J. Śniadeckiego), jak to było w zwyczaju, od uroczystego poświęcenia fundamentów. Ze względu na niedostatek szkół o profilu ogólnym, kielczanie wykorzystując ustawę rządową z 1896 r., zezwalającą w zaborze rosyjskim na otwieranie z inicjatyw lokalnych szkół o profilu ekonomicznym podlegających Ministerstwu Skarbu, opodatkowali się na ten cel i zaczęli starania o utworzenie takiej placówki<sup>77</sup>. Zakończyły się one sukcesem – szkoła została otwarta już w 1903 r. Przez pierwsze cztery lata mieściła się w wynajętym domu Gierszowskiego przy ul. Tadeusza (ob. ul. Kościuszki). W lipcu 1903 r. Magistrat wybrał Radę Opiekuńczą Szkoły, do której weszli m.in. Mieczysław Halik (zastąpiony później przez Józefa Dunina), Bolesław Markowski, Stefan Tomaszewski i Wiktor Jaroński. Dwa lata później, aby wykłady odbywały się w języku polskim, co było możliwe w myśl ówczesnych przepisów tylko w szkołach pozarządowych, nadano szkole status miejskiej. Rada Opiekuńcza zbierała fundusze na wystawienie dla niej stałej siedziby. Zakupiono rozległy plac od małżeństwa Rawów. Projekt gmachu szkolnego sporządził inżynier Henryk Julian Gay zamieszkały w Warszawie; kierował budową miejscowy architekt Julian Włodzimierski<sup>78</sup>. W ciągu roku wystawiono gmach frontowy i jednopiętrową oficynę w podwórzu; lekcje zaczęły się we wrześniu 1907 r. „Czternaście pełnych światła i powietrza sal wkładowych, audytorium fizyczno-chemiczne, obszerne i widne korytarze, sala nauczycielska, gabinet fizyczny i przyrodniczy, biblioteka, gabinet dyrektora, lekarza i poczekalnia, tudzież mieszczące się w osobnym pawilonie laboratorium chemiczne, pomieszczenia dla służby w oficynie, centralne ogrzewanie i wentylacja – pisano – czynią zadość niezbędnym wymaganiom szkoły. Budynek szkoły mieści się na wzgórzu w najzdrowszej części miasta, z okien wschodnich ma przepyszny widok na pasmo Gór Świętokrzyskich i zapewniony na długie lata dopływ świeżego powietrza z lasów i pól: posiada obszerny plac do zabaw i niewielki ogródek. Brak sali gimnastycznej i rekreacyjnej może się da z czasem usunąć przez wzniesienie na podwórzu odpowiedniego pawilonu”<sup>79</sup>.

77 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn.644, ks. hip. 644; tamże, TKM, sygn. 139; „Gazeta Kielecka” 1903, nr 55, 56, 57; 1904, nr 80; M. Maciągowski, J. Machnicki, *Początki Śniadeckiego*, „Raptularz Kielecki” 1983, nr 2, s. 35 i n.; J.L. Adamczyk, T. Wróbel, *Portrety...*, s. 52.

78 „Gazeta Kielecka” 1905, nr 58; 1906, nr 36, nr 88, 1907, nr 74; *Dla siebie i dla szkoły. Pamiętnik wydany staraniem abiturientów Szkoły Handlowej Miejskiej w Kielcach*, Warszawa 1909, s. 29. O Julianie Gayu por. S. Łoza, *Architekci...*, s. 89; J. Szczepański, *Architekci...*, s. 54. Liceum J. Śniadeckiego jest bardzo podobne do wystawionego w l. 1903–1904 pionierskiego gmachu szkolnego na Pradze w Warszawie wg projektu Apoloniusza Nieniewskiego, ukończonego wg koncepcji Gaya. Gay zaprojektował także licowany cegłą gmach szkoły na Powiślu w Warszawie.

79 *Dla siebie i dla szkoły...*, s. 29.



Szkoła Handlowa, ob. II LO im. J. Śniadeckiego, ul. Słowackiego 9

Asymetrycznie zakomponowaną fasadę szkoły wyłożono żółtą cegłą klinkierową; elementy dekoracyjne nawiązujące do gotyku wykonano w cemencie. Lico ryzalitów zostało podkreślone wielkimi oknami o prostokątnych podziałach, ozdobionymi laskowaniami. Nad gzymsem wieńczącym umieszczono sterczyny, zaś na licu szczytu południowego popiersie patrona szkoły, na którego w 1919 r. wybrano matematyka Jana Śniadeckiego. Niegdyś budynek szkolny od ulicy oddzielało murowane ogrodzenie z metalowymi przesłami, które nie przetrwało do czasów współczesnych.

Naprzeciwko szkoły na posesji należącej do Strawińskiego stał parterowy frontowy dom murowany, w którym w latach 1907–1909 mieściło się mieszkanie jej dyrektora<sup>80</sup>. W 1909 r. posesję zakupili Herszel i Etlą Zagajscy, którzy mieli też plac od strony ul. Słowackiego (ob. nr 3 i 3 a). Najpewniej w następnej dekadzie rozebrali stary dom i wystawili kamienicę wypełniającą cały front od ul. Bazarowej, o szerokiej siedemnastoosiowej fasadzie (ob. ul. Śniadeckich 4)<sup>81</sup>.

Następna posesja przy ul. Bazarowej (ob. Śniadeckich 6) należała do wspomnianych już Ludwika i Marii Klimów. Klimowie – tak jak Zagajscy – posiadali od 1897 r. plac na całą szerokość kwartału, z frontami od dwóch równoległych ulic. W 1904 r. Klima, przedsiębiorca budowlany, wystawił dwupiętrowy dom mieszkalny przy ul. Bazarowej (ob. Śniadeckich 6), który cztery lata później kupili Stanisław i Stanisława Rachalewscy za sumę 25 000 rubli<sup>82</sup>. Rachalewski był znanym właścicielem zakładu fotograficznego. Rok później dokupili od Klimów pozostałą część placu (narożnik Bazarowej i Seminaryjskiej) i wznieśli tutaj w 1909 r. kolejną kamienicę, podobno

80 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. nr 173.

81 AP Kielce, Hip. m. Kielce, sygn. 1066, ks. hip. nr 493; AmK, sygn. 5612.

82 AP Kielce, Hip. m. Kielce, sygn. 944, ks. hip. 492; tamże, RGK, sygn. 9293; Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 694.

komfortowo wykończoną<sup>83</sup>. Jerzy Jerzmanowski tak pisał o domach spokrewnionego z nim Rachalewskiego: „W pierwszym dziesiątku XX wieku przy ul. Bazarowej 6 wystawiono nowoczesną kamienicę, modernizując także sąsiednią. Zainstalowano w nich wszystko, do wanien włącznie. Kłopoty z wodą – pompowanie monotonnym obrotem koła, dopóki nie napełniono rezerwuaru wmontowanego na wysokości strychu. Uruchomienie w mieście w 1912 r. elektrowni załatwiło sprawę, gdyż gospodarz domów zakupił motor”<sup>84</sup>. Obie wspomniane kamienice, Zagajskich i Klimów, o eklektycznych fasadach, są tak do siebie podobne, że na pierwszy rzut oka trudno stwierdzić, gdzie jedna się kończy, a zaczyna druga.

Na dalszym odcinku opisywanej ulicy – już za Seminaryjską – po jej stronie zachodniej były aż do lat dwudziestych XX w. tylko ogrody urządzone na tyłach domów przy ul. Hipotecznej. Po stronie wschodniej ul. Bazarowej – za drewnianymi koszarami Reichelta – stało kilka wolnostojących budynków. Koszary w początku stulecia były użytkowane jako stolarnia, częściowo się spaliły w 1911 r. Trzy lata później plac po nich zakupił rząd na wystawienie sądu okręgowego<sup>85</sup>. Plany te pokrzyżowała I wojna światowa. Wrócił do nich polski rząd po odzyskaniu niepodległości.

Pierwsza parcela za koszarami należała od 1913 do Barbary Szpakowskiej, żony architekta gubernialnego. Już po I wojnie światowej wystawiono na niej, w miejscu starego drewnianego domu, willę z kolumnowym gankiem, której kształt całkowicie zatarła współczesna przebudowa (ob. ul. Śniadeckich 15)<sup>86</sup>. Sąsiednią posesję zakupili w 1900 r. za 600 rubli Bronisław i Józefa Bieńkowscy. Bronisław, nauczyciel w rządowym gimnazjum kieleckim, był z wykształcenia filologiem klasycznym, absolwentem Szkoły Głównej i Uniwersytetu w Warszawie, profesorem języków starożytnych; w 1901 r. wydał „Pamiętnik Kielecki” poświęcony A. Mickiewiczowi. Po pięciu latach na parceli stanął murowany, parterowy dom mieszkalny o obszernym wnętrzu przewidzianym do zamieszkania dla jednej rodziny – zachowany po dziś dzień (nr 17). Bieńkowski mieszkał tutaj krótko, bowiem zmarł w 1903 r.<sup>87</sup>

Następna posesja po wschodniej stronie ulicy, z parterowym domem w rozległym ogrodzie, należała do wybitnego kielczanina, prawnika z zawodu, autora licznych prac historycznych Bolesława Markowskiego, współzałożyciela kieleckiej Szkoły Handlowej, od 1911 r. dyrektora Kieleckiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, współorganizatora Obywatelskiego Komitetu Pomocy, w latach 1916–1918 przewodniczącego Rady Miasta<sup>88</sup>. Dom Markowskiego (ob. nr 21), zbudowany w 1906 r., ma prostą formę archi-

83 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 964, ks. 663; Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 695; „Gazeta Kielecka” 1909, nr 68.

84 J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach...*, s. 205 i n.

85 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 302; „Gazeta Kielecka” 1912, nr 40; 1921, nr 34.

86 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 831. A. Adamczyk, *Nowa dzielnica...*, s. 111–112 (zdjęcia obiektu przed przebudową).

87 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 544; AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 703, ks. hip. 595; o Bieńkowskim i jego rodzinie „Gazeta Kielecka” 1903, nr 68; „*Twórca kieleckiego hufca*”, „IKAR” 2002, nr 9.

88 AP Kielce, Hip. m. Kielce, sygn. 744, ks. hip. 500.

tektoniczną i oszczędną artykulację. Fasada jest wyłożona okładziną z żółtej cegły klinkierowej, kontrastującej z białymi detalami architektonicznymi wyrobionymi w tynku. Zakomponowano ją symetrycznie – z wejściem na głównej osi w zdwojonym ryzalicie, podkreślonym nad gzymsem krótkim odcinkiem attyki. Skromny z pozoru budynek kryje bardzo obszerne wnętrze o wielkich pokojach, z zachowanymi pozostałościami wystroju sztukatorskiego i wyposażenia. Przy willi zbudowano niewielki budynek gospodarczy i urządzono ogród, którego ozdobę stanowił gazon obłożony płytami piaskowca, mała fontanna, schody między kamiennymi wazonami z piaskowca. Posesja została ogrodzona; od frontu wzniesiono ogrodzenie ze słupkami wyłożonymi takim jak fasada żółtym klinkierem, między którymi osadzono przęsła ze sztachet drewnianych.

Za posesją Markowskiego stał zachowany po dziś dzień niewielki dom (ob. Śniadeckich 23), wysunięty z linii zabudowy w stronę ulicy, należący do Józefa Gierowskiego<sup>89</sup>.

Najdalej od śródmieścia, na krańcu ul. Bazarowej u zbiegu z ul. Proszą, na narożnej posesji stał jeszcze jeden frontowy piętrowy dom mieszkalny, zbudowany tuż przed I wojną światową. Należał do Stefana i Marii Czechów, którzy rozpoczęli jego budowę w 1909 r.<sup>90</sup> Zarówno elewacje jak i wnętrza budynku są całkowicie przekształcone, m.in. nadbudowano nad nim drugie piętro.

W 1926 r. nazwę ul. Bazarowej zmieniono na ul. Śniadeckich<sup>91</sup>.

## Ul. Szeroka (ob. ul. Żeromskiego)

„Na Bazarowej dzielnicy – pisał w 1906 r. czytelnik do gazety – jest opuszczona ulica nazwana Szeroką; ciemność tu wieczorami, błoto nieprzebyte, tamujące wszelki ruch. To też mało kto uczęszcza tędy – bo trzeba odwagi, aby brodzić po wywożonych z miasta śmieciach, lodzie, śniegu, innych nieporządkach.”<sup>92</sup>

Ulica ta wówczas kończyła się na ul. Prostej, dzięki zgodzie władz na wydzielenie fragmentu pola z Majoratu Kielce<sup>93</sup>. Dalsze jej przedłużenie stało się możliwe dopiero, gdy w 1911 r. kieleckie Leśnictwo zgodziło się oddać na ten cel 920 sążni ziemi<sup>94</sup>. Prace w terenie z tym związane zostały jednak podjęte dopiero w okresie międzywojnia. „Ulica Szeroka – pisała «Gazeta Kielecka» w 1913 r. – nie może się doczekać się bruku i uporządkowania. Właściciele domów po raz trzeci wnosili podanie do władz gubernialnych”<sup>95</sup>. Najstarsza zabudowa przy tej ulicy skupiała się blisko dawnego gmachu Leonarda. Na początku szczelnie zabudowanej, jednolitej pierzei zachodniej stały bezstylowe domy należące, patrząc od północy, do dwóch żydowskich przedsiębiorców

89 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 154.

90 AP Kielce, RGK, sygn. 8 004, 9297; Gazeta Kielecka” 1909, nr 68.

91 „Gazeta Kielecka” 1926, nr 88.

92 Tamże, 1906, nr 11.

93 Tamże, 1904, nr 69.

94 Tamże, 1905, nr 101; AP Kielce, RGK, sygn. 8812.

95 Tamże, 1913, nr 60.

budowlanych Lejzora Piwko i Lejzora Kona, a także do Garnfinkiela i Fajgli Marii Sosnowskiej<sup>96</sup>.

W dawnym domu Garnfinkiela, przejętym w 1919 r. przez Kieleckie Towarzystwo Dobroczynności w drodze spadku po Mariannie Szczepanowskiej, mieści obecnie się Dom Opieki im. Brata Alberta (ul. Żeromskiego 6). Na obu narożnikach ulicy, u wlotu ul. Wozniesieńskiej, stały budynki koszarowe. Północne, wystawione na przełomie stulecia dla jednej rot 5 strzeleckiego pułku, z kuźnią i kuchnią w podwórzu, były własnością prywatną Kona<sup>97</sup>. W latach trzydziestych XX w. ich ówcześni właściciele Brunerowie i Henryk Lewi przebudowali je na dom mieszkalny. Starsze południowe, rozebrane w 2010 r. pod gmach filharmonii, były własnością miejską.

Na dalszym odcinku ul. Szerokiej, po stronie zachodniej za koszarami miejskimi, stał piętrowy murowany dom Andrzeja Ryla, nadbudowany w latach dwudziestych XX w. (ob. nr 14) i kilka parterowych domów w luźnej zabudowie. Dopiero za koszarami Reichelta okazała kamienicę z oficyną wystawił ok. 1900 r. rosyjski oficer Iwan Archipow (ob. ul. Żeromskiego 30). W 1914 r. nabyli ją Czesław i Andrzej Janiszewscy – synowie rejenta Wacława<sup>98</sup>. Fasada dwupiętrowej kamienicy otrzymała staranny wystrój. Nad gzymsiem działowym wieńczącym boniowany parter znajdują się dwie kondygnacje wyłożone żółtą cegłą klinkierową, kontrastującą z otynkowanymi obramieniami okiennymi i artykulacją architektoniczną. Silnym akcentem wertykalnym są korynckie kolumny w wielkim porządku, ustawione na cokołach, stosownie do pozornych ryzalitów w parterze. Okna w profilowanych obramieniach mają naczółki w formie odcinków belkowania, ozdobione modylionem z motywem liścia. W kamienicy od początku było sześć dużych mieszkań (po ok. 120 m<sup>2</sup>); do każdego oprócz wejścia z głównej klatki schodowej było wejście dla służby, schodami od podwórza.

Dalej na południe na tyłach późniejszych socrealistycznych bloków, znajduje się dawna willa dyrektora kieleckiego Oddziału Banku Łódzkiego Lucjusza Knichowieckiego, wzniesiona w 1915 r. według projektu Juliana Włodzimierskiego (ob. ul. Żeromskiego 34a)<sup>99</sup>.

U zbiegu ulicy Szerokiej z Proszą „pobudował się” Rosjanin Igor Kursakow, wznosząc w l. 1911–13 okazałą dwuskrzydłową kamienicę (ob. ul. Żeromskiego 44). Projekt kamienicy o bogatym secesyjnym wystroju elewacji sporządził Feliks Toporowski<sup>100</sup>. W trakcie budowy odstąpiono od jego realizacji, zapewne ze względów finansowych – w efekcie powstał budynek bezstylowy.

96 AP Kielce, Hip. m. Kielc, ks. hip. 405; tamże, sygn.385, ks. hip. 429; tamże, TKM, sygn. 71; Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 417; tamże, ks. hip. 586.

97 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 451, ks. hip. 463; tamże, AmK, sygn. 1468.

98 AP Kielce, RGK, sygn. 9390; Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 544.

99 Informacja uzyskana od mieszkańców domu, w których rękach znajduje się projekt J. Włodzimierskiego.

100 AP Kielce, RGK, sygn. 9419, 16 304; Sąd Rejonowy Kielce, ks. hip. 801,



Kamienica Archipowa, ul. Żeromskiego 30

Po drugiej stronie ul. Szerokiej na północnym krańcu stała samotnie tylko kamienica Ignacego Jusiakowskiego (ob. Żeromskiego 2)<sup>101</sup>. Na rozległym terenie, na którym wystawiono w okresie PRL-u socrealistyczny gmach Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, obecny rektorat Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, był niegdyś folwark Święckich, który później należał do Hipolita Zamojskiego, a następnie do mecenasa Waleriana Rogójskiego<sup>102</sup>.

Z nim od południa sąsiadował wielki folwark Siekluckich, którzy zaczęli skupować tutaj grunty już od lat osiemdziesiątych XIX w. Ksawery Sieklucki uruchomił na nich ok. 1895 r. cegielnię (na obszarze obecnego targowiska) i wystawił parterowy dom mieszkalny, później wielokrotnie przebudowywany (ob. ul. Wróblewskiego 2). Czternaście lat później Szymon Sieklucki zbudował kamienicę czynszową, zwróconą frontem ku Szerokiej (ob. Żeromskiego 14)<sup>103</sup>.

Jeszcze dalej, za ul. Seminaryjską, zwraca uwagę wystawiona na wyniesionym terenie zabytkowa dziś kamienica, którą zbudował przed 1909 r. bogaty przemysłowiec z Łodzi – Mikołaj Vogt, przebudowując całkowicie starszy parterowy dom Stefana Ryla<sup>104</sup>. Jej fasadę wyróżnia facjata zwieńczona wysokim mansardowym dachem, przypominająca francuski manieryzm. Nieopodal, w miejscu bloku pod ob. nr 31, stała willa należąca do kieleckiego geologa, profesora Jana Czarnockiego (o czym przypomina

101 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 718, ks. hip. 573; TKM, sygn. 73.

102 „Gazeta Kielecka” 1896, nr 7; tamże, 190, nr 71; J. Jerzmanowski, W *starych Kielcach...*, s. 195.

103 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 401, ks. hip. 210, 337; „Gazeta Kielecka” 1895, nr 30; 1896, nr 2; 1897, nr 36; 1899, nr 102; 1900, nr 67.

104 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 4094, ks. hip. 774 (AR-109); „Gazeta Kielecka” 1909, nr 36.

pamiętkowy kamień). Część bardzo wartościowego wyposażenia z tego domu trafiła do kieleckiego muzeum<sup>105</sup>.

Ul. Szeroka po I wojnie światowej doczekała się wybrukowania.<sup>106</sup> Dopiero w 1928 r. przedłużono ją o odcinek między ulicami Proszą a Lipową (ob. ul. Wojska Polskiego)<sup>107</sup>. Cztery lata przed II wojną światową zmieniono jej nazwę na al. B. Markowskiego<sup>108</sup>.

### Inne ulice i peryferie dzielnicy

Zabudowę ul. Seminaryjskiej do dziś stanowią okazałe budynki frontami zwrócone do przecinających ją ulic o przebiegu południkowym – dawnej Hipotecznej i Bazarowej. Między nimi stoi kilka parterowych domków z początku XX stulecia. Nieopodal dawnego przytułku dla służących przy ul. Wesołej wystawił taki dom Jan Matulewicz<sup>109</sup>. W pobliżu Szkoły Handlowej i nieistniejących koszar Reichelta wzniesiono trzy podobne parterowe domki<sup>110</sup>. Pierwszy należał do dyrektora tej szkoły – Wincenego Kirchnera (zm. 1922 r.), kolejny do Czechowskich (ob. ul. Seminaryjska 13 i 15). Trzeci – własność Wrońskich – nie zachował się do czasów współczesnych, rozebrany w związku z budową bloków mieszkalnych przy ul. Żeromskiego.

Dawne koszary Reichelta, w których w tym czasie funkcjonowały prywatne warsztaty stolarskie, częściowo spłonęły w 1911 r.; jeszcze przed I wojną światową je ich pozostałości rozebrano pod planowaną budowę sądu<sup>111</sup>. Za skrzyżowaniem z Szeroką, za kamienicą Strosbergów pochodzącą z pocz. XX w., ul. Seminaryjska skręcała łagodnym łukiem w kierunku południowym, łącząc się z ul. Sukowską<sup>112</sup>.

Przy jej zakręcie, nieopodal obecnego placu targowego, stały drewniane zabudowania czynnej od ok. 1901 r. fabryki posadzek i klepek dębowych Mordki Dawida Kryształa. Dopiero w 1914 r. Julian Włodzimierski sporządził projekt murowanej wytwórni parkietu, frontem zwróconej do ul. Seminaryjskiej<sup>113</sup>. Realizację projektu przerwał wybuch I wojny światowej. Wrócono do niego w latach dwudziestych XX w. Współcześnie, w związku z budową ronda, ul. Seminaryjska na krańcu wschodnim została wyprostowana, a jej funkcję komunikacyjną ku południowi przejęła al. Tarnowska. W okresie międzywojennym jej nazwę zmieniono na ul. ks. Józefa Poniatowskiego – pod hasłem walki z rusycyzmami bowiem w poprawnym brzmieniu powinna się ona

105 AP Kielce, RGK, sygn. 16 112, AmK, sygn. 2212.

106 „Gazeta Kielecka” 1924, nr 17, 1927, nr 26.

107 Tamże, 1928, nr 27.

108 E. Zaremba, *Nowe Kielce*, PKK VIII, 1936/1937, s. 97; W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc...*, s. 177.

109 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 877, ks. hip. 316; Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 173.

110 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 877, ks. hip. 316; Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 335.

111 „Gazeta Kielecka” 1911, nr 17; 1912, nr 40.

112 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 763, ks. hip. 569.

113 AP Kielce, Hip. m. Kielc, sygn. 1176, ks. hip. 337; Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 422, 899; AP Kielce, RGK, sygn. 16 403; „Gazeta Kielecka” 1920, nr 85.



Południowa część miasta na planie z ok. 1920 r. (na kanwie planu Krassowskiego z 1872 r. Archiwum Map Wojskowego Instytutu Geograficznego 1919-1938).

nazywać Seminaryjną<sup>114</sup>. W okresie PRL nazwano ją ul. Gwardii Ludowej. Na rozgałęzieniu Seminaryjskiej i Lipowej stała jeszcze w 1927 r. rogatka sukowska, w której pobierano opłaty rogatek. Już ówczas planowano ją przenieść dalej, bowiem wozy z cegielni Zagórze, płacące miejskie składki, musiały przy przejeździe obok tej rogatki wnieść nieuzasadnione opłaty<sup>115</sup>.

Ul. Prosta do roku 1918 r. prawie nie miała frontowej zabudowy. Na wprost ul. Hipotecznej została zbudowana po 1900 r. piętrowa kamienica Dworakowskiej, zamykająca obecnie oś widokową tej ulicy<sup>116</sup>. Na wprost ul. Bazarowej – w miejscu ob. Sądu Administracyjnego – od końca XIX w. do 1912 r. stały drewniane szopy obozu artyleryjskiego<sup>117</sup>. Za skrzyżowaniem z ul. Żeromskiego, na wyniesieniu, istniała do lat trzydziestych XX w. stara neogotycka prochownia. Dalej stały murowane koszary z lat 80. XIX w., zachowane po dziś dzień (ob. Szpital Położniczy).

Obecność obiektów wojskowych przy ul. Prostej była jednym z argumentów, którym posługiwano się domagając się jej uporządkowania i poszerzenia. Sprawa ta znalazła swój finał w l. 1909–11. Przed regulacją szerokość ulicy wynosiła, bez chodników, nieco tylko ponad 4 m. Uważano, że dla usprawnienia komunikacji do koszar należy ją poszerzyć do 20 m. Ponieważ na ten cel trzeba było odkupić grunt od prywatnych właścicieli ostatecznie stanęło na 12 metrach<sup>118</sup>. Właściciele parceli budowlanych sami

114 „Gazeta Kielecka” 1928, nr 87; W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc...*, s. 176.

115 „Gazeta Kielecka” 1927, nr 56.

116 Informacja od mieszkańców domu.

117 AP Kielce, Zbiory Kartograficzne, brak sygnatury; „Gazeta Kielecka” 1912, nr 96.

118 AP Kielce, RGK, sygn. 8004, 8203, 8334, „Gazeta Kielecka” 1912, nr 28; 1928, nr 72.

domagali się regulacji i poszerzenia ulicy, bowiem ich brak opóźniał zabudowę działek. Ulica Prosta, przed I wojną światową nie wybrukowana, wznosiła się – tak jak i dziś – dość stromo w kierunku wschodnim. Wysokie położenie stwarzało korzystne warunki widokowe, m.in. rozpościerał się stąd piękny widok na Karczówkę i jej okolice.

Ulica Wojska Polskiego, dawna Sukowska, w początku XX w. była po części wybrukowana. Odbывał się nią uciążliwy dla kielczan z powodu pyłu transport wapna konnymi wozami z kamieniołomów Wietrznia w kierunku ul. Ogrodowej, potem Karczówkowską, na rampę kolejową. Planom budowy kolejki wąskotorowej stanęła na przeszkodzie I wojna światowa. W kosztach remontów nawierzchni ulicy w latach międzywojennych partycypowały zakłady „Wietrznia”. Dla ułatwienia transportu z kamieniołomu do stacji kolejowej, tuż przed II wojną światową wybrukowano jej dalszy odcinek kostką kamienną z kamieniołomu Hałasa na Telegrafie<sup>119</sup>. W 1913 r. ulicę „wskutek nazwy jej, nie dość ponętnej, na życzenie mieszkańców przemianowano na Lipową”, a w 1926 r., na odcinku położonym na peryferiach miasta, na ul. Czwartaków (od 4 Pułku Piechoty Legionów)<sup>120</sup>.

W kamieniołomach „Wietrznia” przed I wojną światową przedsiębiorcy Zagajscy i Lipszyc wybudowali w dwóch różnych punktach nowoczesne piece kręgowe systemu Hoffmana do wypалу wapna, pracujące na miale węglowym, co obniżało koszty produkcji<sup>121</sup>.

W miejscu zwanym niegdyś Bałutów, przy ob. ul. Bąkowej, wzniesiono koszary wojskowe 14 dywizjonu artylerii konnej, wystawione przez Grzegorza Owczarowicza. Do nich przeniosły się baterie z Oksy i Tarnoskały (Piotrkowice). Zaczął je budować w 1901 r. dzięki rządowej pożyczce wysokości 22 tys. rubli. Z czasem rozrosły się w kompleks zabudowy na obszarze 28 hektarów, z własnym wodociągiem, willą dla dowódcy, stajniami, wartownią, kuźniami i pomnikiem cara Mikołaja II. Po I wojnie światowej zostały wystawione na licytację<sup>122</sup>. Obecnie, w jednym z budynków koszarowych mieści się szkoła nr 8 przy ul. Jana Karskiego (d. ul. Żołnierzy Radzieckich).

Na północny-wschód od „Nowego Miasta”, przy ul. Zagórskiej, tuż za jej przecięciem z obecną Źródlową, wybudowano w początku XX w. nową rzeźnię miejską<sup>123</sup>.

### Po odzyskaniu niepodległości

Sobór prawosławny przy ul. Wesołej, symboliczna dominanta na głównej osi „Nowego Miasta” od 1919 r. pełnił funkcję kościoła garnizonowego. Kilka lat póź-

119 „Gazeta Kielecka” 1900, nr 37; tamże, 1912, nr 34; 1924, nr 46; AP Kielce, RGK, sygn. 8 043, 8 219; J. Fijałkowski *Wietrznia*, „Słowo Ludu” 1976, nr 870.

120 „Gazeta Kielecka” 1913, nr 75 i nr 105; 1926, nr 88; W. Dzikowski, D. Kopertowska, *Toponimia Kielc...*, s. 176.

121 Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 379 (AR-160); „Gazeta Kielecka” 1920, nr 169; J. Fijałkowski, *Wietrznia...*

122 „Gazeta Kielecka” 1901, nr 79, 1902, nr 29 i 95; 1903, nr 85; 1906, nr 18 (w 1906 r. dostał 20 tys. rubli za wystawienie koszar dla 21 i 23 konnej brygady artylerii); Sąd Rejonowy w Kielcach, ks. hip. 465.

123 „Gazeta Kielecka” 1899, nr 102; 1900, nr 2, 41, 47.



Prace rozbiórkowe przy dawnym soborze Wniebowstąpienia w 1933 r.

niej wyremontowano jego kopuły.<sup>124</sup> Ale coraz częściej pobrzmiewały głosy apelujące o rozbiórkę tego obiektu „o zbyt wielkorusyjskim wyglądzie”. W 1933 r. władze miasta podjęły decyzję o rozebraniu starej cerkwi. Dzięki architektowi Leonowi Kuszewskiemu udało się odzyskać cenne elementy kamieniarki i przywrócić je na pierwotne miejsce w Pałacu Biskupów Krakowskich. Po rozebraniu cerkwi miejscowe środowisko legionowe naciskało na budowę w jej miejscu pomnika marszałka J. Piłsudskiego (ostatecznie skończyło się jedynie na nazwaniu nowo powstałego skweru imieniem Stefana Żeromskiego).

Plac Bazarowy zachował swoją funkcję handlową. W 1919 r. doszło na nim do antysemitycznych wystąpień – tłum rzucił się na stragany żydowskie i zaczął je rozbierać; interweniowała policja, która aresztowała kilka osób. Bywał także ważnym miejscem w obchodach świąt państwowych; odprawiano na nim msze polowe z okazji świąt: 3 Maja, Odzyskania Niepodległości, a także lokalnego święta Czwartaków. W 1926 r. bogatą oprawę miał V Zjazd Legionistów z udziałem marszałka J. Piłsudskiego. Prawie dekadę później na placu odbyły się uroczystości pogrzebowe Marszałka. Stąd formowano pochody i tutaj urządzano wiece. Na jednym z ostatnich wieców w kwietniu

124 Tamże, 1919, nr 150, 152; 1923, nr 33.

1938 r., zorganizowanym przez Ligę Morska i Kolonialną Oddziału Kieleckiego, żądano dla Polski kolonii.

W okresie międzywojennym dopełniła się zabudowa dzielnicy przy pl. Wolności, która stała się integralną częścią miasta. Dawna nazwa dzielnicy „Nowe Miasto” przestała być używana, a żadna nowa się nie wykształciła.

W latach dwudziestych XX w. wzniesiono na ul. Mickiewicza wielorodzinne domy mieszkalne dla urzędników państwowych wg projektu inż. arch. T. Telatyckiego, przy ul. Seminaryjskiej gmach Izby Kontroli Państwa zaprojektowany przez Wacława Nowakowskiego i Adolfa Pillera, przy jej dalszym odcinku – przytułek im. Florentyny Malskiej, autorstwa architekta Wacława Borowieckiego. Na siedziby urzędów przebudowano dawną „Popówkę” i pałacyk Grunerta przy Wesołej; rozbudowano schronisko św. Zyty. Na obrzeżach dzielnicy, przy ul. Langiewicza zbudowano szpital dla dzieci im. dra Buszkowskiego.

W latach pięćdziesiątych XX w. powierzchnia pl. Wolności została zniwelowana do stanu obecnego – niegdyś wznosiła się łagodnym skłonem w kierunku południowo-wschodnim. Ze względu na wartość historyczną i architektoniczną plac wraz z zabudową został wpisany w 1972 r. do rejestru zabytków województwa kieleckiego. Obecnie wraca idea wystawienia w Kielcach pomnika marszałka Piłsudskiego, który ma być usytuowany na pl. Wolności.

**Anna Adamczyk (Kielce)****The development of New Town in the guberniyal district of Kielce (part 2, years 1895-1918)**

After the year 1895, Kielce witnessed significant economic growth which resulted in an increase in population and greater housing needs. Local industry was dominated by the production of construction materials based on local natural resources and good rail transport. In the years 1895 to 1905, the number of inhabitants almost doubled, which in turn resulted in greater housing needs. However, the war between Russia and Japan as well as the revolution slowed the pace of city development.

The Market Square (at present Wolności Square) was a place where official state and military celebrations were held (such as the coronation of the tsar's couple). Until 1914, the square's frontages were tightly built up with houses of eclectic architecture. At the same time, the square also played the function of a market place. In 1921, after World War I, it was given its present name.

New houses were built in Wesola Street. Older buildings of provincial character, situated in the southern part of the street were pulled down in the 1970s to make room for the construction of large office buildings.

In 1896, the western part of Wozniesieńska Street (currently Mickiewiczza Street) was developed. Nearby the market square (currently Głowackiego Street) there were military barracks. In 1895, in Hipoteczna Street (at present Słowackiego Street), new small residential houses were constructed. Grand houses built for the wealthy Jewish family of Zagajewscy lined the eastern side of the street.

Behind the crossroads of Hipoteczna and Seminaryjska Streets, a house for Stanisław Możdżeński was erected (at present house no.7) as well as some Art Nouveau buildings including a house of Szpakowski, an architect, (no.16), a villa of Władysław Huet, a teacher, (no. 25), and two tenement houses of Leopold Grim (nos. 30 and 32). In 1912, in the corner of Hipoteczna and Seminaryjska Streets, Maria Jedlicka had an impressive house built (no. 12) designed by Włodzimierski.

The northern side of the market square and Bazarowa Street (at present Ewangelicka and Śniadeckich streets) was a line of compact buildings in the middle of which stood a school of commerce designed by a Warsaw architect Henryk Julian Gay. Further south, the development was less compact and included some villas and Art Nouveau tenement houses.

Houses situated in newly constructed Szeroka and Poniatowskiego Streets (currently Żeromskiego and Seminaryjska Streets) were of similar character whereas parallel Prosta Street did not have any front buildings.